

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/174490,Kazimierz-Deyna-w-katalogu-osob-rozpracowywanych-przez-Sluzbe-Bezpieczenstwa-PRL.html>  
27.04.2024, 05:46

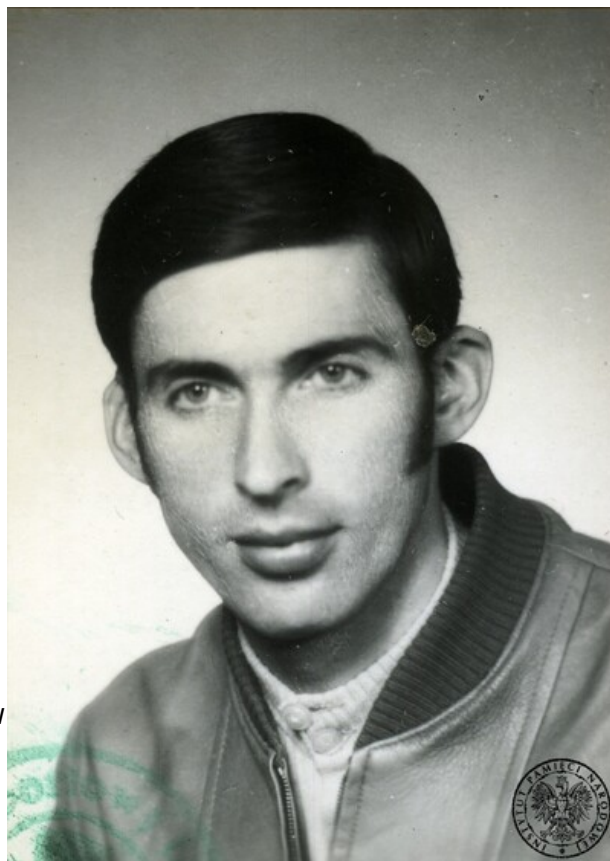
## Kazimierz Deyna w katalogu osób rozpracowywanych przez Służbę Bezpieczeństwa PRL

Data publikacji 29.11.2022

**W uzupełnionym katalogu osób inwigilowanych przez organy represji PRL, znalazły się wpisy dotyczące Kazimierza Deyny, wybitnego polskiego piłkarza. Z racji trwających Mistrzostw Świata przypominamy jego sylwetkę.**

Kazimierz Deyna (1947-1989) - piłkarz. Reprezentant Polski w latach 1968-1978. Kapitan drużyny narodowej w latach 1973-1978. Król strzelców turnieju piłkarskiego rozgrywanego podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972 r. Złoty i srebrny medalista olimpijski z olimpiad w Monachium i Montrealu. Srebrny Medalista X Mistrzostw świata w piłce nożnej rozgrywanych w 1974 r w RFN. Uznawany za jednego z najlepszych polskich piłkarzy w historii.

Choć karierę piłkarską rozpoczął na Wybrzeżu, to swoje największe klubowe sukcesy piłkarskie Kazimierz Deyna święcił w drużynie Legii Warszawa, dokąd trafił w ramach służby wojskowej jesienią 1966 r. Z klubem tym dwukrotnie zdobył mistrzostwo Polski, dwa razy wicemistrzostwo, zaś w sezonie 1969/1970 dotarł do półfinału Pucharu Europy Mistrzów Krajowych (poprzednik Ligi Mistrzów), gdzie Legia uległa późniejszemu zdobywcy trofeum Feyenoordowi Rotterdam.



IPNBU-9-1-3-3-1

Znakomite występy w klubie i reprezentacji oraz związane z tym sukcesy międzynarodowe

zwrócić uwagę wielu zachodnich klubów. Po mistrzostwach świata w RFN pozyskaniem Deyny były zainteresowane czołowe drużyny europejskie w tym: Real Madryt, Bayern Monachium, Inter Mediolan. Niestety Deyna jako piłkarz Legii był automatycznie oficerem Ludowego Wojska Polskiego co w ówczesnych realiach uniemożliwiało jakikolwiek transfer piłkarza na Zachód. Sam Kazimierz Deyna również marzył o wyjeździe z Polski w celu kontynuowania kariery w dobrym klubie zachodnim i niejednokrotnie podczas wyjazdów klubowych czy reprezentacyjnych sondował możliwości transferu.

Zabiegi piłkarza i jego kontakty z cudzoziemcami nie uszły uwadze służb specjalnych PRL. Już od początku lat 70 WSW raportowała że Deyna wraz ze swoimi kolegami z Legii i reprezentacji Lesławem Ćmikiewiczem i Robertem Gadochą z racji częstych wyjazdów do krajów kapitalistycznych utrzymują kontakty z osobami „(..) ciekawymi z punktu widzenia kontrwywiadowczego”. Kazimierza Deynę i jego kolegów na tę okoliczność miano nawet kilkakrotnie przesłuchiwać, jednakże stwierdzono, że piłkarze „(..) nie udzielili nam i Służbie Bezpieczeństwa wyczerpujących informacji i ukrywali znane im okoliczności”.

Ponownie na celowniku organów bezpieczeństwa PRL Kazimierz Deyna znalazł się podczas mundialu w RFN w 1974 r. Departament II MSW (kontrwywiad cywilny) raportował wówczas do Wojskowej Służby Wewnętrznej (kontrwywiad wojskowy), że piłkarz w trakcie mundialu „(..) często wieczorami wychodził z hotelu i bardzo często był widziany w towarzystwie pracownika bazy amerykańskiej w RFN”. Zapewne był to powód dla którego piłkarzowi założono podsłuch w pokoju hotelowym na wewnętrzną linię telefoniczną z której korzystał.

Z uwagi na to WSW rozpoczęła przeciwko Kazimierzowi Deynie gromadzić materiały wstępne które oznaczono kryptonimem „Mundzio”, zapewne szykując do szerszego rozpracowania jego osoby i kontaktów. Przeprowadzane kolejne rozmowy z piłkarzem na okoliczność jego kontaktów z cudzoziemcami doprowadziły oficerów WSW do wniosków że Kazimierz Deyna „(..) nie jest szczery” a piłkarz „(..) wie o wiele więcej” niż mówi śledczym z WSW. Niewątpliwie wpływ na różne podejrzenia wobec niego miała też znajomość z obywatelem Indii, którego w maju 1977 r. zatrzymała Służba Bezpieczeństwa pod zarzutem szpiegostwa, a który miał utrzymywać z Kazimierzem Deyną stosunki towarzyskie i załatwiać mu części do samochodu. Ostatecznie przeciwko piłkarzowi nie znaleziono żadnych dowodów w tej sprawie. Pozostawał jednak pod czujną kontrolą służb, które odnotowały nawet fakt, że podczas mundialu w Argentynie Kazimierz Deyna kilkakrotnie oddalił się w nieznanym kierunku.

Z tego też powodu nie mogła dziwić negatywna opinia WSW w której zarzucono piłkarzowi, że „(..) większość wolnego czasu spędza w środowisku o ujemnej opinii politycznej i moralnej”, że dąży do wzbogacenia się i jest arogancki wobec przełożonych. Miało to niewątpliwie wpływ na starania o transfer do zachodniego klubu.

Ostatecznie o losie znakomitego piłkarza zdecydował Wojciech Jaruzelski wówczas minister obrony narodowej, który we wrześniu 1978 r. wyraził zgodę na odejście Kazimierza Deyny z LWP „(..) przy zachowaniu odpowiednich pozorów”. Otwierało to drogę do jego wyjazdu z

Polski i planowanego już wówczas transferu do Manchesteru City, co nastąpiło w listopadzie 1978 r. Niestety Wyspy Brytyjskie okazały się dla tego znakomitego piłkarza niezbyt dobrym wyborem, podobnie jak i późniejszy wyjazd do USA..

Symbolicznym jest tutaj jedno wydarzenie, które również odnotowały służby specjalne PRL. Podczas mundialu w Meksyku w 1986 r. Kazimierz Deyna odwiedził bazę polskich piłkarzy w Monterrey w ośrodku Bahía Escondida. Odnotowano wówczas, że odegrał on pozytywną rolę w mobilizowaniu polskich piłkarzy do walki na boisku, a widząc słabe wyniki polskiej reprezentacji na mistrzostwach, bardzo chciał pomóc i wyrażał ogromną chęć do ponownego zagrania w barwach narodowych na mundialu.

Kazimierz Deyna zginął w wypadku samochodowym w USA 1.09.1989 r.

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/162359>

## **PLIKI DO POBRANIA**

[dr Grzegorz Majchrzak\\_Deyna \(mp3, 3.74 MB\) 29.11.2022 13:00](#)  
[dr Grzegorz Majchrzak\\_Deyna \(wav, 67.3 MB\) 29.11.2022 13:00](#)